Nr 12. ROK 1838. WTOREK 16 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Antoniego Opata.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bozeisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	27 1".'" 506	— 8°. 2	0, " 93	Wpn. wschodni mocny	Pochmurno	Snieg
15	2	1, 527	— 6. 8	1. 00	Pn. Zachodni średni	,,	Snieg
	10	2, 634	— 9 5	0. 85	Zachodni mocny	,,	

Część Polityczna.

— Z Wiédnia 28 *Grudnia. —*

J. C. W. arcyxiężna Zofia, chorowała na febrę z pokazaniem się róży, ale przychodzi już do zdrowia: febra ustała zupełnie.

Urządzenie szlacheckiéj gwardyi włoskiéj jest już postanowione; będzie się ona od niemieckiéj tém właściwie różnić, że każdy jéj człowiek własnym kosztem mundurować się i utrzymywać będzie obowiązany, kiedy tymczasem niemiecka gwardya szlachecka, kosztem skarbu jest utrzymywana. Gwardya włoska, pozostanie we Włoszech przy boku wice króla.

— Paryż 24 *Grudnia. —*

Izba deputowanych zajmuje się jeszcze werifikacyą pełnomocnictw członków swoich.

Xiążę Talleyrand spodziewany dnia jutrzejszego w Paryżu, gdzie do dnia 6 stycznia zabawić postanowił. — Umieszczony przy ministerstwie interesów zagranicznych pan Belleval, został mianowany pierwszym sekretarzem poselstwa w Petersburgu, dokąd wkrótce pojedzie.

Poseł angielski miał wczoraj długą naradę z prezesem rady ministrów, po ukończeniu któréj, ostatni udał się natychmiast do króla. Sądzą, że idzie o sprawę Hiszpanii.

Wczoraj przetrząsano mieszkania kilku znakomitych legitymistów, u których zabrano rozmaite papiery.

— Dnia 25 *Grudnia. —*

Rosprawy w izbie parów nad adresem odpowiednim na mowę tronową, były tam razem mniéj spokojne niżeli się spodziewano. W dwóch biórach téj izby, ujęto się mocno w interesie sprawy hiszpańskiéj i nad losem téj nieszczęśliwéj krainy. — W izbie deputowanych, jutro dopiéro utworzą się ostatecznie bióra czyli kommissye; wiadomo wszakże, iż do wyboru na prezesa, nie masz przeciwko panu Dupin silnych współzawodników.

Prokurator jeneralny p. Franck-Carré, rozesłał okólnik do wszystkich prokuratorów, ażeby w myśl ostatniego wyroku sądu kassacyjnego przeciwko pojedynkom wydane-

go, takowe wszelkiemi w ich mocy będącemi środkami dochodzili i karania dopilnowali.

Dnia wczorajszego ukończyła izba deputowanych obiór czterech sekretarzy swoich, któremi zostali pp. Boissy d'Anglas, Felix Real, Piscatory i Dubois; dwaj pierwsi pełnili już te obowiązki na ostatniem posiedzeniu. Po utworzeniu tym sposobem biór izby, dotychczasowy prezes tejże jako wiekiem najstarszy, zdał urzędowanie panu Dupin, z okoliczności czego mieli obadwa stosowne mowy, a w końcu przystąpiono do wybrania kwestorów, na których otrzymali najwięcéj kresek dawniejsi obadwa kwestorowie izby pp. Clément i Delaborde.

— *Dnia* 29 *Grudnia.* —

Dopiero dzisiaj zamieniła się izba w wydziały dla wybrania kommissyi, która ułoży adres odpowiedzi na mowę królewską.

— *Frankfort n. M.* 24 *Grudnia.* —

Hrabia Ludwik da Silva, wysłany przez Don Carlosa do Niemiec, przejeżdżał tędy niedawno. Zapewniają, iż ma zlecenie ukończyć układy małżeńskie Don Carlosa z xiężną Beiry i wziąść z nią ślub za tego xięcia przez prokuracyę. Sądzą, że po dopełnieniu tego obrzędu, xiężna uda się zaraz do Hiszpanii, a hr. Silva zajmie się ulawieniem interesów Don Carlosa w Niemczech.

Z Paryża piszą, że xiąże Nemours niedługo po wyzdrowieniu, odwiedzi siostrę swoję xiężnę Wirtembergską w Koburgu.

— *Z Bruxelli* 27 *Grudnia.* —

Dnia 24 b. m. dawał król posłuchanie pożegnalne hr. Galen, dotychczasowemu sprawującemu w Belgii interesa pruskie, ktorego zastępować będzie p. Balan, sekretarz legacyi; następnie przyjmował król nowego sprawującego interesa szwedzkie, bar. Wahrendorff.

Z Antwerpii przybył tu xiąże Musignano, Karol Lucian Bonaparte, w przejeździe do Włoch.

Słychać, że ministeryum skarbu chce zaciągnąć pożyczkę 100 mill. franków, na pokrycie wydatków budowy kolei żalaznych.

Zapewniają, że urlopnicy z milicyi, powołani do stawienia się pod bronią, będą napowrót odesłani do domów.

Nasz poseł w Londynie p. Vandeweyer, przybył do Bruxelli.

— *Z Rzymu* 21 *Grudnia.* —

Królewsko-pruski poseł, tajny radca legacyi dr. Bunsen, przybył tu wczoraj. Dni temu kilka, przybył tu także do tutejszego poselstwa radca rejencyjny Brüggemann z Koblencyi, który kuryerem podróż swą odbywał.

Zapewniają, że na nadchodzącym konsystorzu, aż 10 kardynałów będzie mianowanych; wymieniają między innemi, znanych uczonemu światu xiędza Mai i xiędza Mezzofanti.

Towarzystwo amatorów muzyki, dawało wczoraj w pięknym teatrze Apollina, koncert na korzyść sierot po cholerycznych. Grających i śpiewających osób, było przeszło 200. Właściciel teatru, bankier Torlonia, nietylko pozwolił go bezpłatnie, ale nadto swym kosztem pięknie oświetlił; słuchaczy było dużo; dochód uczynił 2000 skudów.

— *Z Aten* 12 *Grudnia.* —

Rozwiązłość jakiéj ulegało piśmiennictwo publiczne i złe sztuki ztąd wypływające, spowodowały rząd do ustanowienia w téj mierze ograniczających przepisów, gdyż inaczéj, zdaje się, że wszelkie związki społeczeństwa byłyby zachwiane, a nawet pewne w nich otrętwienie już spostrzegać się dawało, tak dalece zuchwała bezkarność gazeciarzy na wszystko się rzucała, czerniąc lub uwielbiając dowolnie co im się uwidziało. Dotychczas każdy kto chciał wydawać dziennik, dosyć było kiedy złożył w depozycie rządowym kaucyę wynoszącą 5,000 drachm (7200 złp.), od której płacił mu skarb 6 procent; dopełniwszy tego warunku, wydawał pismo bez przeszkody, unikając zaś

odpowiedzialności sądowéj, poddawał za wydawcę deklarowanego swego służącego lub kogobądź, który, gdy trzeba było, odsiadywał za niego karę zasądzoną, a on tymczasem złe na nowo broił. Nowe prawo, które przeszło już przez radę stanu, obejmuje więcéj ostrożności, a mianowicie, między innemi, że wydawca prócz kaucyi 5.000 drachm, winien wykazać posiadanie za własność nieruchomości, któraby najmniéj powyższéj kaucyi wyrównywała, dowieść oraz że jest obywatelem należącym do jednéj z gmin królestwa, że wykonał przysięgę poddaństwa i że posiada naukowe wykształcenie, w czém najniższą miarą, ma być, przynajmniéj dokładna znajomość gramatyki. Te ostatnie warunki śmiesznemi może wydawać się będą zagranicą, tutaj atoli są bardzo właściwemi, nie jeden bowiem z tutejszych redaktorów (jawnych i odpowiedzialnych), był taki, że ledwie podpisać się umiał. Dopiero taki redaktor a do tego przez rząd uznany, może trudnić się wydawaniem pisma publicznego. Lubo promulgacya czyli ogłoszenie tego prawa, nienastąpiło jeszcze, miało jednak ten skutek, że już gazety oppozycyjne tymczasem umilkły, ponieważ odtąd nie podstawiony, ale prawdziwy wydawca musi być odpowiedzialny i kary zasądzone ponosić.

ROZMAITOSCI.

MODA.

(Dokończenie.)

Wszystkie damy, powinszowały temu, którego poezji nikt nie czytał i czytać nie będzie, i uwierzyły mu na słowo. »Ale perukarz pewnie zarobi znaczne summy przy takiéj spekulacyi! rzekła gospodyni. Ach jakżebym chciała zrobić coś podobnego! Panowie pomóżcie mi! Panowie Poeci. Literaci!« »Tu trzeba coś w *pendant* do męzkiéj mody średnich wieków«, odpowiedział wydawca gazety: »zrób pani suknią w jakie ubierają się artystki, w dramach Wiktora Hugo.« To byłoby bardzo niezgrabnie i niestósownie. Trzeba coś kolwiek wymyślić.« »Dodaj pani co od siebie powiększyć, dziś fanatyzm we wszystkiem, to moda.« C'est charmant! Wiecie co, mam ja portret mojéj babki, która była gospodynią (la gouvernante) u parafialnego proboszcza w Normandyi, na długo jeszcze przed rewolucyą, i żyła około 80 lat: Ty widziałaś go *chère Louise*, pamiętasz jak śmieliśmy się z jéj czarnéj mantylki nad temi rękawami obcisłemi w ramionach i rozdętemi przy łokciu. Co ty myślisz, mam zamiar znowu je wprowadzić w modę!« »Zmiłuj się moja duszo, to będzie śmieszne! przy tych wązkich ramionach, przy tych obcisłych rękawach, nawet najpełniejsza kobieta, pokaże się z pierwszego wejrzenia, suchotnicą, a na chudą! nawet patrzeć będzie strasznie.« Co mnie do tego! byleby była moda i do tego moja! Ale jakaż będzie potrzebna do tego fryzura! Ach, *c'est charmant! chere Louise*, z ciebie biorę model! Kto ci poradził podczesać włosy pod czepeczek! Ach, to zupełnie nowe! Luisa szepcze do ucha modniarce: Zmiłuj się, mów ciszéj! myłam włosy, nie chciało mi się zaraz ich zawijać, i dla tego związałam je w górze, przykryłam czepeczkiem i pobiegłam do ciebie.« »Mais, c'est charmant! precz czepeczek, i będzie zupełnie chińska główka, i jeżeli jeszcze z obu stron dodamy wiszące loki......« »W tenczas będzie fryzura à la Marguerite d'Anjou«, dodał poeta: »i to nie w rzędzie średnich wieków. Jak powiedziano, tak się i stało! W tydzień ziawiły się w całym Paryżu kostiumy damskie, podług kroju XVIII. wieku i fryzura wymyślona niechcąca przez Mme Louise, a w miesiąc wszyscy paryzcy franty, porobili się brodaczami, i zapuścili włosy na głowie à la Quasimodo. Przyjaciel właścicielki magazynu i szkolnego poety, współpracownik redakcyi gazety, napisał 3 artykuły o nowych paryzkich modach, i mody przeleciały przez Ren! Obrzydliwe, niezgrabne, nieprzystojne, ale cóż robić, to pa-

ryzkie mody? Młodzieńcy, którzy pierwéj śmieli się z bródek żydowskich, zaczęli naśladować niemieckich żydów, nie mając przed oczyma paryzkich oryginałów. Prześliczne damskie epolety i bufy, zdobiące talią zniknęły! leciutkie kołnierzyki, gustowne kolorowe szaliki i chusteczki odrzucone, i damy poobwijały się w czarne mantyle, które nie grzeją, nie zdobią i robią kobietę dziesięcioma laty starszą. I takich to zmian narobili, oświstany poeta i modna magazynjerka przypomocy redakcyjnego współpracownika! Proszę mi przebaczyć; ale nie ma nic smieszniejszego nad tych brodatych fraczkowych wiercipiętów, którzy przywłaszczywszy sobie cząstki wojskowego kostiumu wyobrażają sobie, że są bohatyrami średnich wieków! i nie pomyślą nawet że w oczach rozumnego człowieka znaczą też samo, co gotyckie krzesło albo but Karola XII., będący także cząstką jego wojskowego stroju. Tak to wymyślają się paryzkie mody, które naśladuje cała Europa, nie zważając często że one są przeciwne klimatowi, obyczajom, przystojności, ale i tu jak we wszystkiem jest także dobra strona bardzo korzystna dla dostrzegacza ludzkich postępków. Ubiór człowieka, mężczyzny czy kobiety jest najsprawiedliwsze zwierciadło, nie tylko głowy ale nawet serca. Ubiór jest termometr obyczajów albo raczéj rozumomiar. Kto stara się zbyt powiększać i niewolniczo naśladować ostatnie obrazy mody, i kto zupełnie gardzi modą, i ubiera się jakkolwiek, wedle swojéj fantazyi, tacy wszyscy należą do jednego rzędu, podług téj wielkiej aksjomy że wszystkie ostateczności gdzieś się stykają. Rozum tych panów i pań zatrzymał się na punkcie zlodowacenia, a próżność na punkcie najbardziéj wrzącym. Effektacya w ubiorze jest effektacyą rozumu i czucia człowieka który ubiera się nie podług lat swoich, nie obiera epikurow dla moich dzieci, i nie dam takiemu na vexel pieniędzy, *parsque tel est mon bon plaisir!* Kto nie będąc w wojsku albo służbę wojskową porzuciwszy w młodym wieku, przyswaja sobie cząstkę wojskowego stroju, ten wierzycie mi, w przypadku niebezpieczeństwa zawsze zostanie w szlachetnéj odległości. Zawinięta i naperfumowana głowa literata, może tylko wydać dowcipy, ale jak zechce wymyślić coś poważniejszego, loki się tylko rozwiną. Pod fantastyczną kamizelką najświeższéj mody, serce nie może bić silnie na widok czegoś wyższego, wspaniałego. Dzień w którym pierwszy raz nadziewacie modną kamizelkę, dzień taki stracony dla uczuć. Gardło ściśnięte modnym halsztuchem, które jeszcze nie wszyscy noszą; gardło takie nie wyda słów pochodzących z serca przynajmniéj dnia pierwszego. Do jutra bym niewypowiedział moich uwag, ale one mnie samemu potrzebne. Powiem wam tylko na zakończenie, że jeżeli wchodzicie w przyjacielskie lub interesowe związki z jakim człowiekiem, to niech wam o nim służy pierwszą skazówką, jeżeli strój jego jest na punkcie średniéj temperatury między dwoma ostatecznościami. A kiedy wybieracie sobie przyjaciołkę życia, żeńcie się nie z tą co się ubiera podług ostatniéj mody, ale z taką co się ubiera do twarzy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Stycznia.

Wielogłowski St, Zagórska Józefa, Strasser, kur. ros. Bayer Ludwik, Jordan Emilia, Bobrowski Kanty, Liszczewski Maxym, Wołoszewski Alexander, z Polski; — Starowiejski Jakób, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Rost August, Freygang jen. ros. do Polski; — Strasser, kur. ros. do Wiednia.

Doniesienie.

W Krowodrzy przy Krakowie jest do wydzierżawienia browar piwny z gruntem, życzący sobie takowego, zechce się zgłosić do pałacu Zwierzenieckiego pod L. 21. (1r.)